

NOVY Dziennik Łódzki

№ 48

Adres redakcji i administracji: Łódź, ul. Piotrkowska № 86 — Tel. 101-99.

Rok III

NIEUDANY ZAMACH NA ROOSEVELTA 5 strzałów do prezydenta St. Zjednoczonych Burmistrz Chicago śmiertelnie ranny Zamachowcem — włoski anarchista

NOWY YORK, 16.2. — Mieszkańcy Nowego Jorku jak i wiekszych miast Stanów Zjednoczonych zaalarmowani zostali wczoraj około godziny 10-ej wieczorem (czas amerykański wg. naszego czasu dziś ok. 3 r.) przez dołatki nadzwyczajne dzienników oraz radiostacje o zamachu rewolwerowym, dokonanym na prezydenta Stanów Zjednoczonych, bawiącego w Miami na Florydzie.

W ciągu nocy nadeszły bliższe szczegóły zamachu, z których wynika, że Roosevelt wyszedł bez szwanku.

Między godziną 9 tą a 10-ą czasu amerykańskiego Roosevelt powracał ze swej 10-dniowej wycieczki morskiej do Miami.

5 strzałów

Tłum letników, bawiących na wywczasach na Florydzie, zgłotował prezydentowi owocynę przyjęcie w parku nad zatoką morską. W chwili gdy Roosevelt wsiadał do samochodu z otaczającego auto tłumu wyskoczył jakiś osobnik i oddał w stronę prezydenta 5 szybko po sobie następujących strzałów. Ani jedna z kul nie trafiła prezydenta, zraniony został natomiast ciężko w klatkę piersiową w pobliżu krłani burmistrz m. Chicago Czech, Czermak, pani Gill, żona prezesa Towarzystwa Elektrycznego na Florydzie, agent policji i dwie osoby z tłumu.

Ciężki stan Czermaka

Prezydent Roosevelt natychmiast zabrał rannego Czermaka i panią Gill do swego samochodu i odwiózł natychmiast do szpitala w Miami, gdzie pozostał pewien czas, czekając na orzeczenie lekarzy, co do stanu zdrowia burmistrza Czermaka.

Po prześwietleniu promieniami Roentgena zranionej klatki piersi-

wej Czermaka poddano natychmiast operacji. Stan jego jest bardzo ciężki, prawie beznadziejny. Operacji musiano także poddać panią Gill.

Stan pozostałych rannych nie budzi poważniejszych obaw.

Prezydent Hoover na wieść o zamachu przesłał prezydentowi Rooseveltowi telegram, w którym daje wyraz swemu oburzeniu z powodu zamachu i zadowoleniu, że prezydent nie odniósł szwanku.

Kim jest zamachowiec

LONDYN, 16. 2. — Obecna przy powitaniu Roosevelta publiczność, przerażona strzałami zamachowca, rzuciła się do ucieczki.

Zamachowiec również próbował zbiec, został jednak natychmiast przytrzymany przez kilku mężczyzn, którzy potrafili zachować zimną krew i przekazany agentom policji.

Zamachowcem okazał się murarz włosko- amerykański Giuseppe Zanagara. Podczas przesłuchiwania zeznał on, że nie należy do żadnej partii i że z przekonania jest bolszewikiem.

Zamachu dokonał z własnego postanowienia, nie powodowany żadną inną osobą, czy organizacją. Bezpośrednio do zamachu skłoniło go podniecenie, równające się prawie z szaleństwem, spowodowane silnymi bólami żołądka, będącymi następstwem niedawnej operacji.

Zanagara zeznał dalej, że zawsze pisał nienawiścią do bogatych i możnych, że celem jego życia było wymordowanie wszystkich prezydentów i głów państw. Myślał, że obecnie będzie miał więcej szczęścia, niż przed 10 laty, kiedy to we Włoszech kupił sobie pistolet, aby zastrzelić króla Wiktora Emanuela.

Dziwnym zbiegiem okoliczności zarówno tamten zamach, jak obec-

ny, nie udały się z tej samej przyczyny, mianowicie zbyt gęsty tłum ludzi nie pozwolił mu spokojnie wycelować do ofiary.

MIAMI, 16. 2. — Sprawca zamachu Zanagara oświadczył w śledztwie, iż kupił rewolwer przed trzema dniami z zamiarem zabicia Hoopera, lecz dowiedziawszy się o powrocie Roosevelta, postanowił na niego dokonać zamachu.

Szczegóły zamachu

LONDYN, 16. 2. — Naoczni świadkowie zamachu z podziwem wyrażają się o zimnej krwi i przytomności prezydenta Roosevelta. Zamach dokonany został w obecności około 50,000 osób, które oczekiwały na ukazanie się Roosevelta. Strzały wywołały zrozumiałą panikę.

Po aresztowaniu zamachowca, wzburzony tłum wznosił okrzyki, domagając się natychmiast powieszenia lub zastrzelenia zbrodniarza.

Jak się okazało, zamach nie spowodował dalszych ofiar dzięki przewrotności umysłu pewnej kobiety, która Zanagarę przytrzymała za rękę w chwili, gdy zamierzał ładować rewolwer i oddać dalsze strzały. Policja aresztowała również żonę Zanagary.

Prezydent Roosevelt, dla uspokojenia tłumu stanął w samochodzie i dał ręką znak, że nie jest ranny, wzywając do spokoju.

Następnie, mimo, iż sam jest inwalidą, własnoręcznie pomagał ulokować rannego Czermaka w samochodzie i osobiście odwiózł go do szpitala, poczem natychmiast połączył się telefonicznie ze swą małżonką, bawiącą w Ithaca (New York).

Po tej rozmowie pani Roosevelt wygłosiła zapowiedziany przedtem odczyt z zupełnym spokojem. Według komunikatu szpitala w Miami operacja Czermaka udatła się, niemniej jednak stan rannego jest bardzo ciężki.

Kula utkwiała między wątroba i nerkami około 11-go kręgu stosu pancerzowego.

Prezydent Roosevelt, jak się okazało, porzucił poprzedni plan natychmiastowego wyjazdu do Nowego Jorku, lecz przenocował na swym jachtcie, a dziś rano odwiedził znów rannego burmistrza Chicago, oraz panią Gill, której stan o tyle jest ciężki, że dotychczas nie zdolano jeszcze wyjąć kuli.

Szalenie

MIAMI, 16.2 (PAT). — Według oświadczenia lekarzy w stanie zdrowia burmistrza m. Chicago Czermaka nastąpiła znaczna poprawa, natomiast stan zdrowia pani Gill jest bardzo groźny. Innym ofiarom zamachu nie grozi niebezpieczeństwo utraty życia.

Ustawa stanu Florida przewiduje za usiłowanie zabójstwa karę dożywotniego więzienia a za zabójstwo karę śmierci.

Obniżyć ceny węgla!

Delegacja górników w sprawie zapowiedzianej redukcji płac

WARSZAWA, 16.2. (PAT). — W związku z przeprowadzaniem redukcjami i zamierzonym unieruchomieniem szeregu kopalń na Górnym Śląsku oraz wymówieniem umowy zbiorowej w przemyśle górniczym bawiła w Warszawie delegacja górników Z. Z. Z., która przyjęta została przez min. Hubickiego i min. przemysłu i handlu Zarzyckiego.

Na konferencjach tych delegacja przedstawiła szereg zagadnień, wyrażając wątpliwość czy wszystkie posunięcia obecne znajdują uzasadnienie gospodarcze. Delegacja podtrzymywała zdanie, iż utrzymanie przez ogólnopolską konwencję węglową cen na dotychczasowym poziomie zmniejsza konsumpcję wewnętrzną i zmniejsza produkcję. Na poparcie swych twierdzeń delegacja przedstawiła dokładnie koszty wydobycia węgla

Zanagara oświadczył w śledztwie policjnym, iż jest naturalizowanym obywatelem amerykańskim i wyjaśnia, iż miał pretensje do rządu, iż jako dziecko musiał ciężko pracować zamiast chodzić do szkoły.

Z odpowiedzi jego wynika, że nie zdaje on sobie sprawy ze znaczenia swoich czynów.

X X X

Burmistrz Czermak jest z pochodzenia Czechem. Pochodząc z ubogiej rodziny zdołał dzięki żelazności wytrwałości, pracą i zdolnościami osiągnąć wysokie stanowisko burmistrza drugiego po New Yorku miasta amerykańskiego.

Do wyniesienia na to stanowisko przyczyniły się w dużej mierze podczas wyborów głosy Polaków, których burmistrz Czermak jest szczerym przyjacielem.

W lecie ub. r. p. Czermak odwiedził Europę bawiąc również przez kilka dni w Polsce.

jak również wysokość robocizny w kosztach własnych. Cyfry te nie usprawiedliwiają akcji obniżki płac o 15 proc. Delegacja prosiła ministrów o interwencję w sprawie wstrzymania obniżki płac oraz obniżenie cen węgla celem wzmocnienia konsumpcji na rynku wewnętrznym.

Robotnicy odpowiedzieli, że będą strzelali do tych, którzy spróbują ich ewakuować i rozpoczęli ogień. Oddziały wojskowe przez kilka minut nie odpowiadały na ataki robotników, ostatecznie jednak wydano rozkaz podjęcia ognia. Po paru salwach ze strony wojska robotnicy przestali strzelać, prawdopodobnie po wyczerpaniu naboju. Wówczas wojsko posunęło się naprzód i rozpoczęło ewakuację robotników z warsztatów. Około 2000 robotników, w tej liczbie wielu cudzoziemców, zostało zatrzymanych dla przeprowadzenia śledztwa.

Według ostatecznych danych, po stronie policji i wojska jest 12-ty rannych i 1 zabity, a po stronie robotników 3-ch zabitych, 16 ciężko rannych i wielu lżej.

Niepokojące wieści

Poza tym komunikatem oficjalnym, otrzymanym z Bukaresztu około godz. 9-ej, nie można uzyskać żadnych dalszych wiadomości. Gdy jeden z korespondentów po dawał do Wiednia własny opis zaszłości dzisiejszych, rozmowa została przerwana i od tej chwili centrala bukareszteńska nie daje połączeń z Wiedniem. Również z Budapesztu nie można uzyskać połączenia z Bukaresztem.

Także na wywołania z rumuńskich miast Arad, Cluj, leżących w Siedmiogrodzie stacja bukareszteńska nie reaguje. Istnieje obawa, że w stolicy Rumunii rozgrywa się o wiele poważniejsze wypadki, niż podaje to komunikat oficjalny.

Krwawe rozruchy w Bukareszcie

Szturm wojska do warsztatów kolejowych

Całonocna walka z robotnikami

Przerwana komunikacja telefoniczna z Rumunią

WIENIA, 16. 2. Z Bukaresztu nadchodzą alarmujące wiadomości o rozruchach i walkach, wybuchłych na tle strajku kolejarzy.

W ciągu nocy policja wezwwała do pomocy wojsko, aby usunąć z warsztatów strajkujących kolejarzy. Między strajkującymi i wojskiem do walk.

Dzisiaj wczesnym rankiem komendant interweniujących oddziałów wojska wysłał do robotników

ultimatum, domagając się natychmiastowego opuszczenia warsztatów Robotnicy oświadczyli, że ustąpią tylko wobec przemocy.

Wojsko otrzymało rozkaz bezwzględnej zajęcia warsztatów kolejowych. Wśród ognia karabinów maszynowych żołnierze z nasadzonemi na karabiny bagnietami przypuścili szturm do warsztatów i ostatecznie je zdobyli.

W walkach tych po stro-

nie wojska padł jeden zabity i 12 ciężko rannych, po stronie robotników 3 zabitych i 16 ciężko rannych.

Wojsko opłatało sytuację. 2.000 kolejarzy spędzono do jednej z hal, gdzie poddani zostali szczegółowej rewizji.

Komunikat oficjalny

BUKARESZT, 16. 2. (PAT). Komunikat urzędowy, głosi, iż strajkujący robotnicy warsztatów kolejowych w Bukareszcie domagali się zniesienia stanu

obłączenia, uznania organizacji komunistycznych i utworzenia rad robotniczych w warsztatach. Pomimo wielokrotnych prób uspokojenia ich, robotnicy podjęli przez prowokatorów, zabarykadowali się w warsztatach, stawiając zaciekły opór żandarmerii.

Jednocześnie prowokatorzy stali się wywołać rozruchy na ulicach miasta i skłonili tłum do zaatakowania oddziałów wojskowych.

O godz. 6-ej rano wezwano robotników do opuszczenia warszta-

Praca na pokrycie długów

Zadłużenie do wysokości 7-mio miesięcznej pensji

Smutne wyniki ankiety wśród urzędników państwowych

Pisaliśmy w swoim czasie o niezwykle ciekawej ankiecie Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, na temat ogólnej sytuacji materialnej pracowników państwowych, a w szczególności ich zadłużenia. Odwiedziliśmy stowarzyszenie, ażeby uzyskać bliższe dane. Przyjmuje nas bardzo uprzejmie sekretarz organizacji.

Przeprowadzona ankieta — mówi nam — rzuca światło, więcej niż smutne, na sytuację, w jakiej znalazła się bractwa urzędnicza. Zadłużenie poszczególnego urzędnika państwowego wynosi przeciętnie 7-miesięczne pobory, są jednak wypadki i znacznego przekroczenia tej normy. Tylko w jednym wypadku na zgórą tysiąc odpowiedzi zanotowaliśmy fakt, że urzędnik państwowy był bez długów. Szczególnie interesujące są odpowiedzi na temat, w jaki sposób urzędnicy państwowi ograniczyli swoje wydatki w związku z obniżeniem poborów.

Niemal wszyscy zgodnie odpowiadają, że zupełnie zlikwidowali wszelkie rozrywki, rezygnując z kina i teatru. Tylko jeden urzędnik w odpowiedzi nadmieniał, że nie ograniczył tej porcji, bo „nie może żyć bez kina i teatru”. W dalszym ciągu urzędnicy wykreślić się książek, około 50-ciu procent pracowników państwowych musiało zrezygnować z dotychczasowych warunków mieszkaniowych i albo przyjęto sublokatorów, albo zmniejszono mieszkanie większe na mniejsze.

Około 75-ciu procent odpowiedziało, że musiało zrezygnować z wyjazdów odpoczynkowych i kuracyjnych, a około 60-ciu procent, że musiało zrezygnować z leczenia, albo poczynić daleko idące ograniczenia w wydatkach na zdrowie. W bardzo wielu odpowiedziach urzędnicy zaznaczają, że musieli zerwać stosunki towarzyskie. Kilku wyższych urzędników odpowiedziało, że musiało przerwać prace naukowe i badawcze, wychodzące poza granice urzędowania, jako związane ze zbyt wysokimi kosztami. W kilku wypadkach odpowiedziano nam, że zredukowano wydatki na jedzenie. Zwłaszcza urzędnicy obciążeni rodzinami musieli zrezygnować z określonych ilości cukru, masy i nawet chleba.

Z wielu odpowiedzi wyciera bezgraniczna nędza; dosłownie walka o kęs chleba i dach nad głową. W pozycjach zadłużenie z reguły figuruje komorne, rzadko jednak kiedy przekracza dwumiesięczny okres, w obawie eksmisyj.

Najciekawszą jest sytuacja urzędników w Łodzi, na Pomorzu i Śląsku. Urzędnicy w Łodzi nie ma-

ją dodatku stołecznego, a ceny tam są wyższe niż w Warszawie. To samo dotyczy Pomorza, a zwłaszcza Gdyni, gdzie panuje wielka drożyzna, a urzędnicy pobierają te same głodowe pensje, jak naprzykład na kresach wschodnich, gdzie bądź co bądź ceny są dwukrotnie albo i jeszcze niższe.

Muszę zaznaczyć, że ankietą naszą jest opracowywana ogromnie krytycznie. Naprzykład nie wzięliśmy pod uwagę pozycji nies-

sprawdliwionych normalnymi warunkami. Tak naprzykład pewien urzędnik 5-ej kategorii wymienił cyfrę zadłużenia 43.000 złotych. Jasna rzecz, musiał mieć ku temu specjalne warunki, by się tak dalece zadłużyć. W przyszłym miesiącu wyniki ankiety zostaną z całą ścisłością opracowane i wówczas poprzez suche cyfry z całą inkrustacją ujrzymy rzeczywistość urzędnika państwowego Rzeczypospolitej — zakończył nasz rozmówca.

Strajk w przemyśle kotonowym

Zgórá 4.000 robotników porzuciło pracę

Pięć warunków strajkujących

Ostatnie posiedzenie komisji, złożonej z przedstawicieli związku robotników przemysłu kotonowego i właścicieli przedsiębiorstw tego przemysłu, jak wiadomo, zostało zerwane.

Już na posiedzeniu przedostatnim doszło do poważnej różnicy zdań między przedstawicielami robotników i przemysłowców. Pierwszy wysunął projekt taryfy, złożony z kilkunastu pozycji, w zależności od różnych kwalifikacji poszczególnych robotników. Przemysłowcy w zasadzie wyrazili zgodę na projekt jeśli chodzi o ilość pozycji płac, jednakowoż co do wysokości zarobków wysunęli daleko idące zastrzeżenia.

W konkluzji przemysłowcy oświadczyli gotowość płacenia zarobków w skali o mn. w. 50 proc. niższej od zgłoszonej przez robotników.

Na ostatnim posiedzeniu komisji stanowisko przemysłowców zmianie nie uległo, wobec czego przedstawiciele związku wycofali się z obrad, oświadczając, iż zatarg przybierze formy ostrej, albowiem robotnicy solidarnie podtrzymują żądania wysunięte przez swych przedstawicieli, delegowanych do komisji i że przedstawiciele ci działają w ramach udzielonych im pełnomocnictw.

Wobec takiego wyniku ostatniego posiedzenia komisji zwołane zostało na wczoraj zebranie ogólne delegatów wszystkich fabryk przemysłu kotonowego w Łodzi. W zebraniu tym, które odbywało się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 64, wzięli udział delegaci przeszło 4000 robotników z 29 fabryk przemysłu kotonowego, zrzeszonych w Zw. zawod. ZZZ.

Po złożeniu sprawozdania przez delegatów na konferencję z przemysłowcami i dłuższej dyskusji o godz. 10 wiecz. zapadła jednomyślna decyzja proklamowania strajku w całym przemyśle kotonowym Łodzi — bezwzględnie, tak, że natychmiast po uchwaleniu strajku wycofano z fabryk nocną zmianę robotników.

Zebranie wysunęło żądanie przywrócenia w przemyśle kotonowym starego cennika płac i zawarcia na tych warunkach umowy zbiorowej, nie przyjmowania w tej gałęzi przemysłu nowych uczniów ze względu na znaczną liczbę wykwalifikowa-

nych robotników, pozostających bez pracy, zapłaty za postoje, spowodowane nie z winy robotników, uznania przez przemysłowców delegatów fabrycznych i Związku zawodowego.

Strajk postanowiono kontynuować aż do chwili wyrażenia przez przemysłowców zgody na wysunięte żądania. Wybrana specjalna komisja czuwać ma nad wykonaniem uchwały strajkowej i nad porządkiem w okresie strajku. O uchwale zebrania powiadomiono niezwłocznie inspektora pracy.

Na froncie pracy

Strajk w fabryce. Uruchomienie nieczynnych zakładów

W fabryce Fuksa w Pabjanicach wybuchł onegdaj strajk robotników na tle obniżenia cennika płac dotychczasowych.

Robotnicy po bezskutecznej interwencji w administracji firmy zwolali więc, po którym rozpoczęli strajk.

W Pabjanicach uruchomiona została fabryka Szejnra, zatrudniająca około 200 robotników.

Fabryka była nieczynna przez kilka miesięcy z powodu braku zamówień.

Unja wycofała swego przedstawiciela z komisji rewizyjnej Z.U.P.U.

Unja pracowników umysłowych postanowiła wycofać swego przedstawiciela z komisji rewizyjnej Z.U.P.U. w Warszawie. Po rozwiązaniu władz Z.U.P.U. i mianowaniu komisarza rządowego, Ministerjum Opieki Społecznej utrzymało komisję rewizyjną zakładu w dawnym jej składzie, jako organ kontroli działalności władz komisarycznych.

W trosce o dziecko polskie w Niemczech

W lokalu Związku Obrony Kresów Zachodnich odbyło się pod przewodnictwem dyr. Sambońskiego walne zebranie wojewódzkiego komitetu kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec. Zebrani wysłuchali sprawozdania z działalności za rok ubiegły, poczem przystąpiono do wyboru nowych władz komitetu. Na przewodniczącą komitetu została wybrana bezwzględnie większością głosów p. Augustynowiczowa.

W dniach najbliższych komitet przystępuje do rozpoczęcia prac przygotowawczych celem

zorganizowania tegorocznej kolonii. Dotychczasowa praca w tym kierunku wykazała, że akcja ta należy do jednej z najważniejszych w podtrzymywaniu i budzeniu ducha polskiego wśród dzieci polskich zagranicą. W roku bieżącym niewątpliwie należy się spodziewać znacznie większego napływu dzieci, niż w latach ubiegłych. Tysiące dzieci pragnie choć przez krótki czas obierzeć polską ziemię, usłyszeć polską mowę. W związku z tem i łódzki komitet ma przed sobą ciężkie zadanie. Jednakże dotychczasowa ofiarna praca pa-

300.000 zł. na roboty publiczne w okręgu łódzkim

W związku z podjętymi przygotowaniem do wiosennych robót drogowych, mających na celu zatrudnienie możliwie dużej liczby bezrobotnych dowiadujemy się, iż ministerstwo opieki społecznej przesłało do dyspozycji urzędu wojewódzkiego w Łodzi sumę 300.000 zł., przeznaczoną na roboty drogowe w okręgu łódzkim.

Odnosne prace podjęte zostaną bezwzględnie, gdy tylko pozwolą na to warunki atmosferyczne.

robotków, w kwocie około 40.000 zł.

Czterodniowa okupacja fabryki odbiła się fatalnie na zdrowiu robotników, przyczem w dniu wczorajszym straciła wskutek osłabienia przytomność Aurelia Szukalska (Wiznera 31). Przybyły lekarz pogotowia próbował po przywróceniu nieszcześliwej do przytomności odwieźć robotnicę do domu, czemu ta jednak stanowczo się oparła, decydując się solidarnie na pozostanie w fabryce wspólnie ze strajkującymi.

W dniu wczorajszym również w związku z fatalną sytuacją strajkujących, oraz celem wywarcia presji na kierownictwo fabryki, delegacja strajkujących udała się do urzędu prokuratorskiego z prośbą o interwencję. Posunięcia tego dokonali robotnicy w związku z wystąpieniem inspektora pracy z dnia 7 lutego r. b., grożącym kierownictwu fabryki zastosowaniem Art. 59 nowego kodeksu, mówiącego o skazaniu właściciela firmy na wydatek złośliwego niepłacenia zarobków pracowniczych aresztem do trzech miesięcy i grzywną do 3.000 zł.

Następnie delegacja udała się do obwodowego inspektora pracy, p. Kakowskiego, który odbył ze strajkującymi dłuższą konferencję na temat znalezienia sposobów wyjścia z rozpaczełej sytuacji.

Ostatecznie postanowiono, iż obecny syndyk upadłości firmy, adw. Piotr Kon, dołoży starań, aby fabrykę jak najszybciej wydzierżawić i z sumy dzierżawnej częściowo wypłacić zaległości robotnicze.

Okupacja fabryki trwa w dalszym ciągu, zatrudniając stale karetkę pogotowia Kasy Chorych.

O złej woli Taumana, zalegającego z wypłatą zarobków, świadczy najlepiej fakt, iż inspektorat pracy zwracał się doń z pismem, grożącemu represjami.

Kongres TANCZY wspaniała wystawa przepiękne kostiumy, to historyczne, cudna muzyka porywujaoca sceny

W rolach głównych Liljan Hervey i Henri Garat.

Następny program

DŹWIKÓW Y KINO-ZACHĘTA-TEATR

Zgierska 24

Dziś i dni następnych
Najpiękniejszy film Europy p. t.

KONGRES TANCZY

wspaniała wystawa przepiękne kostiumy, to historyczne, cudna muzyka porywujaoca sceny

W rolach głównych Liljan Hervey i Henri Garat.

Następny program

SALTO MORTALE

biorycznych czynny udział w akcji, poza tem pełen energii zarząd obecny gwarantuje, że rezultaty będą duże.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”

Zeromskiego 74-76.
róg Kopernika

Dziś i dni następnych w 4-oh niezapomnianych filmach

MARLENA DIETRICH	w filmie „Niebieski Anioł”
MARLENA DIETRICH	„Marokko”
MARLENA DIETRICH	„X 27”
MARLENA DIETRICH	„Szanghaj Express”

4 światowe sukcesy

T raz ukaże się w największym, trzymający w napięciu, najdoskonalszy, na najwyższym poziomie stojący film MARLENY DIETRICH p.t.

Początek seansów o godz. 4 p. p. w niedziele i święta o godz. 2 p. p. W sobotę dnia 18-go lutego i w niedzielę 19 lutego wyświetlany będzie poranek dla młodzieży —

Blond Venus

Reżyserji Józef von Sternberg.

Ceny miejsc: I m. 1.03, II m. 90 gr. III m. 45 gr. Kupony ulgowe po 75 groszy

DŹWIĘKOWY Kino-Teatr CZARY

Dziś i dni następnych. Rekordowy podwójny program. L film. Rewelacyjne arcydzieło dźwiękowe p. t. Zwycięstwo

II film. Potężny film z życia legii cudzoziemskiej p. t. 4-ch z LEGJI

w roli głównej George O'Brien i Marion Lesing

W roli głównej Warner Baxter

i Myrna Loy

Początek seantów o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 12 - - Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr.

Dźwiękowe kino-teatry



PRZEJAZD 2.

Dziś wielka premiera! Poraz pierwszy w Łodzi! BUSTER KEATON w komedii ednaczonej na konkursie „miechu p. t. „Dobroczyńca ludzkości“

Dziś poraż ostatni Spiew... Całus... Dziewczyna (Ein Lied, Ein Kuss, Ein Madel) Piosenki w języku niemieckim



GŁÓWNA 1.

DŹWIĘKOWY Kino-Teatr PALACE

Dziś i dni następnych!

Najpotężniejsze jubileuszowe arcydzieło dźwiękowe „Paramountu“

GASNĄCE PŁOMIENIE

Współczesny film o frapującej treści, mistrzowskiej reżyserji, przepelniony bezgranicznym bohaterstwem, miłością i poświęceniem, w rewelacyjnej obsadzie. Genjalny Olive Brook, subtelna Claudette Colbert, męski Charles Boyer. Nadprogram: Najnowszy tygodnik „Paramountu“ i aktualności.

Początek seansów o godz. 4-ej.

Na pierwszy seans ceny niższe!

Widownia należycie ogrzana.

Do akt. Nr. 1806 1932 r. Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4, zamieszkały w Łodzi ul. Traugutta 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 lutego 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nawrot pod Nr 6, odpędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Aleksandra Payrebruna i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 540. Łódź, dnia 4 lutego 1933 r. Komornik S. ZAJKOWSKI.

Do akt. Nr. 685 1932 r. Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielozarskiego 14 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 lutego 1933 r. od godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 133 odpędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Michała Faniulusa i składających się z 80 płaszczy i kurtki gumowych oszacowanych na sumę zł. 182. Łódź, dnia 16 lutego 1933 r. Komornik K. SUZIN.

Do akt. Nr. E. 185 1932 r. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zeromskiego Nr. 25 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 2-go marca 1933 r. o godz. 11 odpędzie się sprzedaż publiczną ruchomości, należących do firmy „M. Lipman i Syn“ w jego lokalu w Łodzi przy ul. Północnej Nr. 29 składających się z 2-oh maszyn mechanicznych do wyrobu pończoch oszacowanych na łączną sumę 1450 zł. - które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 13 lutego 1933 r. Komornik JAN JABCZYK.

Do akt. Nr. Km 231 1933 r. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zeromskiego 25 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 1-go marca 1933 r. od godz. 10-tej odpędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Adeli Grynszpanowej w jego lokalu w Łodzi przy ul. Pomorskiej nr. 18 składających się z 2-oh biurk, szafki syst. amerykańskiego, kasy ogniotrwałej, fotela kinowego, stołu dębowego, krzesła dębowego, kurtki pokrytej gobelin i innych oszacowanych na łączną sumę 1675 zł. - które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 10 lutego 1933 r. Komornik JAN JABCZYK.

Do akt. Nr. Km 275 1933 r. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 2-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zeromskiego, 25 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 9 marca 1933 r. od godz. 11 odpędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Dawida Reismanna w jego lokalu w Łodzi przy ul. Piłsudskiego Nr. 15 składających się z 100 tuszów perfum Lacar we fiakonach i mydła toaletowego tużin 12 różnych firm oszacowanych na łączną sumę 1120 zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Łódź dn. 15 lutego 1933 r. Komornik JAN JABCZYK.

Do akt. Nr. E. 2799 1932 r. Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki 57 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28-go lutego 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza nr. 7 odpędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mendla i Fiszla Zylberbergów i składających się z 3-oh szaf, kredensu i pomoćnika kredensu, oszacowanych na sumę zł. 950.- Łódź dnia 15 lutego 1933 r. Komornik E. KOROCZYCKI.

Do akt. Nr. 5317 1932 r. Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza pod nr. 7 na zasad. art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 marca 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11 Listopada nr 57 odpędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrahama H. Galytęgo i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 490. Łódź, dnia 28 stycznia 1933 r. Komornik A. JAROSZYNSKI.

Do akt. Nr. 2070 1932 r. Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru. 5-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Mielozarskiego 14 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 25 lutego 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Główniej pod Nr. 40, odpędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ferdynanda Kramua i składających się z maszyn do szycia, oszacowanych na sumę zł. 690. Łódź dnia 16 lutego 1933 r. Komornik K. SUZIN.

LECZNICA chorób oczu ze stałymi łózkami DOKTORA DONCHINA ul. Piotrkowska nr. 90 tel. 221-72. Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących 9-1 i od 4-7 i pół

Dr. med. HELLER spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych, przeprowadził się na ul. TRAUGUTTA 8-11 telefon 179-89. Przyjmuje od 8-11 r. od 4-8 w. W niedz. i święta 11-2 pp.

Dr. med. Z. STACHOWSKA Akuszerka i choroby kobiece przeprowadziła się na ul. Piotrkowska Nr 153, tel. 145-10. Przyjmuje od 3-6 wiecz.

PORADNIA WENEROLOGICZNA Lekarzy specjalistów ZAWADZKA 1 czynna od 8 rano do 9 wieczór od 11-12 i 2-3 przyjmuje kobieta-lekarz w niedziele i święta od 9-2 Leczenie chorób WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH PORADA 3 zł.

Dr. med. JOZEF FINKIEL Choroby wewnętrzne ul. Zgierska Nr. 24 front I p. Przyjmuje od godz. 3-6 po poł. Ceny lecznic. Niezamoznym ustępowo.

Lek.-Dentysta S. WINKLER-RSZEŃSKA Zeromskiego 39 Tel. 222-03. Przyjmuje od 10-1 i 3-7.

DOKTOR H. WOŁKOWYSKI ul. Cegielniana Nr. 4. Telefon 216-90 Specjalista chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych. Przyjmuje od godz. 8-2, 5-9 w niedziele i święta od godziny 9-1.

Dr. NADEL Akuszerka, choroby kobiece. Godz. przyjęć od 3-5 i od 7-8 w Pomorska 7. Tel. 127-84

RESZTKI NA UBRANIA I PALTA poleca się w firmie E. WASILEWSKI ul. Piotrkowska Nr. 152.

Doktor REICHER Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. UL. POŁUDNIOWA 28. Tel. 201-93. Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-7 w. w niedziele i święta od 9-7

Dr. med. Niewiażski Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Andrzeja 5, tel. 159-40 przyjmuje od 8-11 r. i od 5-9 w w niedziele i święta od 9-1.

Doktor BERMAN CEGIELNIANA 15, tel. 149-07 Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych przyjmuje od 8-11 rano i od 4-8 w w niedz. i święta od 9-1 Dla niezamoznych ceny lekce.

Lecznica Zębów Lek. Dent. H. PRUSS Piotrkowska Nr. 145. Ceny znacznie niższe. Bezpłatne porady.

Bez odstępnego mieszkania, lokale handlowe, fabryczne, sklepy-pokoje z klatki schodowej, poleca Biuro „Polruch“ Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

Reklama to potęga.

CENY OGŁOSZEN:

drożej, firm zegarmicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracji nie odpowiada. Omyłki, które nie zmieniają zasadniczo treści ogłoszenia, nie obowiązują wydawnictwa do powtórzenia tego ogłoszenia lub zwrotu zapłaty.

Red. odp. Tadeusz Rozborski

Druk. Prasowej Spółki Pracowniczej Sp. z o. o. ul. Piotrkowska 76 85.

WARUNKI PRENUMERATY. Prenumerata wynosi miesięcznie w Łodzi zł. 3 gr. 80 (wielk. gr. 40 za odoasowanie do domu) na prowincji zł. 4 gr. 30. Prenumeratę należy opłacać z góry poniedziałki i 15 każdego miesiąca. Administracja przyjmuje zgłoszenia o przerwaniu prenumeraty tylko od połowy lub ostatniego dnia miesiąca następującego po zgłoszeniu. Konto P. K. O. Nr. 143039.

Wydawca: Prasowa Spółka Pracownicza